

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
DALIWA
CERAMIKA
SZKŁO



WARSZAWA
3
382 ROK XXXI
MARZEC
2022

SEKRETARIAT PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

⊙ Komisja Krajowa w Spale ⊙ Solidarność: Ukraina może na nas liczyć ⊙ Postulaty Sierpniowe to jest nasze motto i credo ⊙ Negocjacje placowe w Lotosie, Orlenie i w Puławach ⊙ Przyszłość branży papierniczej ⊙ Pomoc dla ofiar wojny ⊙ Dla kogo zasilek chorobowy ⊙ Odszkodowania - obowiązujące kwoty ⊙ Anna Applebaum - Ukraina - „Czerwony głód” ⊙

Sto lat niebawem...

Dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę! Tak 14 lat temu mówił śp. Lech Kaczyński w stolicy Gruzji, Tbilisi, podczas rosyjskiej inwazji na ten kraj.

Jestem zniesmaczony postawą Niemiec. Po Francuzach się za wiele nie spodziewałem, oni mają zdradę w genach, oni nigdy nikomu nie dotrzywali słowa. Ale jestem zaskoczony tym, że Niemcy zdradzają.

W sensie pomocy dla walczącej Ukrainy mamy przebicie (nie)stawnych hełmów. Te, *nota bene*, dojechały już parę dni temu autobusem, co z dumą relacjonowały niemieckie media, nie widząc w ogóle absurdalności tej sytuacji. Według tygodnika „Spiegel” duża część z 2700 obiecanych Ukrainie pocisków raketowych typu „Strela”, jest nie tylko całkowicie przestarzała, lecz także nie nadaje się już do użytku. Teraz posłano Ukraińcom trzy karretki... z lat 80-tych. Powiem tak: lepiej już nic nie wysyłać, bo to wygląda na demonstracyjną pogardę.

Chociaż ostatnio Niemcy powiedziały to i owo i posypały sobie głowę popiołem z bombardowanych miast, ale chyba tak, żeby szybko można było ten popiół wytrześć, bo pod powierzchnią wzniosłych deklaracji trwa *lecenie w trąbę*:

* Niemieckie MSW nakazało Polsce wstrzymanie pociągów dla uchodźców, które kursowały do Niemiec. Niemcy uzasadnili odmowę przyjmowania kolejnych uchodźców „wąskim gardłem”.

* Przypomnieć wypada, że w 2016 UE zawarła porozumienie z Ankarą przekazując jej 6 mld na utrzymanie 1,5 miliona uchodźców z Syrii. Wszystkim krajom przyjmującym Ukraińców oraz samej Ukrainie zaproponowano łącznie 500 mln.

* Warto dodać, że obecnie Zachód płaci

Putinowi za surowce ok. 600 milionów euro DZIENNIE. Tak, że widać jakie są priorytety. Chodzi głównie o to, żeby Niemcom nie pomarżyły pupy.

* To samo wyszło ze SWIFTem. Mieli odłączyć Rosjan, ale porobiono parę wyjątków. Belgowie sobie załatwili sprzedaż brylantów, Włosi dóbr luksusowych, zaś Niemcy transfer pieniędzy za surowce. Co prawda rubel spadł tak mocno, że w Rosji nie będą mieli na fajki, ale skoro Zachód płaci twardymi za energię, to jak zostanie coś z wydatków na armię to się wróci do Belgów i Włochów. Dziś blokada na SWIFT jest omijana przez to, że banki rosyjskie przeniosły operacje do banków niemieckich i te obsługują wymianę z Rosją, używając do tego systemu SEPA, w którym w euro rozliczają się Niemcy z Kremlm.

* Czyli handel kwitnie, ale to my dostaliśmy sankcjami nałożonymi przez Unię i przyklepanymi również głosami „naszych” (?) europosłów. To pokazuje, że wojna wojną, ale zorkiestrowana walka z Polską, by ją przyłamać do posłuszeństwa jest kontynuowana. Nie dość, że przyjmując uchodźców sami płacimy za romanse Berlina z Moskwą, to ten pierwszy wstrzymuje nam nie tylko środki zapewnione w KPO, ale nawet wpłaty regularnych środków wynikających z funduszy spójności. Nie ma zmiłuj. A jak o tym zapomnicie Państwo, to Wam przypomną nasi *jurgieltnicy*.

* Tak, bo to za praworządność, panie. Taak? Właśnie Europejski Trybunał Praw Człowieka, to kolejne narzędzie tarzania Polski w rękach Rady Europy liderowanej przez Niemcy, która odrzuciła kandydatury polskich

sędziów, zaś przyjęto do tego szacownego grona... sędziego rosyjskiego. Ten „trybunał” to europejski geograficznie jest?

* Do tego mamy do czynienia z nachalną propagandą w niemieckich mediach. Tak, było na początku nawet to, że bito się w (cudze) piersi, ale zaraz to uległo usubtelnieniu. Niemieckie media pisząc o zbrodniach rosyjskich nie używają trybu orzekającego. Piszą - *Rosjanie mieli zbombardować szpital położniczy... najprawdopodobniej zbombardowano bloki mieszkalne... podobno zginęły dzieci...*, etc. Dochodzi już do absurdów: *Niemieckie media opublikowały szereg materiałów na temat obozu szkoleniowego dla legii cudzoziemskiej pod Lwowem. Na niektórych było widać charakterystyczną kopułę cerkwi w Jaworowie. Kosztowało to życie ponad trzydziestu ludzi. Po prostu ichni mediaworkerzy tak się spisali, że dali namiary rosyjskiej artylerii do ostrzału i skończyło się tragedią.*

Wyszło tak, że *po ochach i achach ten epokowy zwrot Scholza w polityce niemieckiej był nie o 180 stopni a o 360*. W końcu według niemieckiego rządu można płacić Putinowi, żeby miał za co finansować niszczenie Ukrainy i zabijanie Ukraińców, aby tylko Niemcom dupy nie zmarły.

PS. *Kiedyś wpadła mi w ręce „cegła” z pismami Lenina i znalazłem ciekawostkę: Lenin niedługo przed śmiercią zalecał, żeby jego następcy przywrócili Polskę Rosji. Dał im na to 100 lat. Lenin zmarł w styczniu 1924 roku. Historia nie zna próżni... Sto lat - niebawem.* ■ Michał Orlicz

(wg Jerzego Karwelisa)



Śmietnik miesiąca

Sciągnęli do Polski gigantyczne ilości produktów leczniczych o szerokim spektrum działania, głównie anabolicznym i na potencję. Były podróbkami znanych światowych koncernów farmaceutycznych. Potem sprzedawali je przez internet. Funkcjonariusze CBS Policji rozbili grupę przestępczą, zajmującą się tym procederem. Zatrzymali 34 osoby.

Hiszpania. Nastolatek zabił rodzinę, bo w ramach kary za złe stopnie rodzice odcięli mu internet.

Ludzie biznesu coraz częściej popadają w pracoholizm lub chorują na depresję. Terapii psychologicznej potrzebuje niemal każdy.

Najwyższa Izba Kontroli kupiła w 2020 roku specjalistyczne urządzenia antypodsluchowe za 100 tys. zł – donosi Radio ZET. Żadnych podsłuchów nie wykryto. Na „nadzwyczajne procedury” prezesa NIK Mariana Banasia miał namówić jego syn i „społeczny doradca” Jakub Banaś. Wiceprezes NIK złożył zawiadomienie do prokuratury na Banasia. Sprzęt sprzedała firma detektywistyczna.

Plecaki z powerbankami, telefonami komórkowymi i dwiema kartami sim (polską i niemiecką) oraz pełnomocnictwami in blanco znaleźli funkcjonariusze przy granicy polsko-białoruskiej - przekazała rzeczniczka SG por. Anna Michalska. Dodała, że tzw. pakiety pomocowe pozostawione nielegalnym migrantom znajdowały się w pobliżu bagien w rejonie miejscowości Brzezina.

W mediach społecznościowych rozsyłane są liczne informacje dotyczące zamieszek na terenie Przemysłu. Obraz dantejskich scen, które się tam rzekomo rozgrywają nie mają nic wspólnego z prawdą. Służą tylko jednemu - wzbudzeniu strachu i zniszczeniu naszej solidarności. Sytuacja pokazała nam, jak wpływowa jest siła rosyjskiej dezinformacji. Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych podał, że w ostatnich 24 godzinach odnotowano 120 tys. prób dezinformacji w przestrzeni polskich social mediów. Stanowiło to wzrost o 20000 procent. Chyba nikogo nie trzeba przekonywać, jak szkodliwe są takie internetowe prowokacje. W szczególności dla ludzi lub nawet całych grup, które nie potrafią odróżnić prawdy od zwykłej manipulacji. Oczywiście najbardziej szkodliwe są dla grup pseudokibiców, które działają bardzo emocjonalnie i nieracjonalnie, czego wyraz dały wczoraj przed dworcem kolejowym w Przemyslu, atakując niemieckich wolontariuszy.

Marta Lempart na wiecu poparcia dla Ukrainy ujawniła swój plan w obronie tego kraju przed agresją Rosji. – Będziemy pisać apele i petycje. Będziemy się wku***ć na ten syty Zachód – mówiła. Znowu za braknie kolorowych kredek...

Patrząc na posty pojawiające się na grupach narodowców, pseudokibiców i innych grup oraz szerzoną przez nich dezinformację, która służy tylko putinowskiej Rosji nasuwa się jedno - Internet nie powinien być dla wszystkich.

Generał zapytany o słowa Lecha Kaczyńskiego z 2008 roku *Najpierw Gruzja, później Ukraina, później kraje bałtyckie, a potem przyjdzie pora na mój kraj, czy coś takiego może się wydarzyć, ocenił: - To były prorocze słowa. Bo jak Putin upora się z Ukrainą zajmie się Łotwą i Estonią, gdzie żyje duża mniejszość rosyjska, użyje tego samego argumentu, że będzie bronił rosyjskich przed NATO. (...) Następnym krokiem będzie Polska. On Polsce nie daruje, on nas postrzega jako najbliższego wroga w tej części Europy. My dajemy mu do zrozumienia, że jesteśmy jego wrogiem, że nie zgadzamy się na to co robi, że wspieramy Ukrainę, a to wystarczy, żeby umieścić nas na swojej liście na pierwszym miejscu.*

Rosja od 2014 r. przygotowała się na sankcje, a Zachód nie, bo jest od niej energetycznie uzależniony - importuje z Rosji więcej węgla i gazu. To, co odczułyby spółki rosyjskie i rosyjscy obywatele, to np. zakaz eksportu do Rosji zachodnich technologii czy półprzewodników. To oznaczałoby np. brak aktualizacji oprogramowania Microsoft czy nowych smartfonów.

Największym uderzeniem w Rosję byłoby wstrzymanie importu surowców energetycznych. Unia obawia się raczej, że to Moskwa wstrzyma dostawy gazu, jeszcze bardziej windując ceny energii. Z tego samego powodu jest bardzo duża niechęć do odłączenia Rosji od systemu rozliczeń SWIFT. Jakiegokolwiek kroki, które uderzą mocniej w Moskwę, będą bolesne także dla Zachodu i właśnie dlatego Putin jest obecnie tak pewny siebie.

Nieważne kto rządzi Warszawą, z „rosyjskimi wyspami” nie potrafili poradzić sobie urzędujący dotychczas prezydenci stolicy. Sprawa od kilku dekad jest skutecznie zamiatana pod dywan. Federacja Rosyjska od ponad 30 lat zajmuje nieruchomości w atrakcyjnych lokalizacjach stolicy nie płacąc za nie ani złotówki. Roszczenia Skarbu Państwa za „rosyjskie nieruchomości w Warszawie” względem Rosjan sięgają kilkudziesięciu milionów złotych.

Wicepremier Rosji Dmitrij Rogozin zareagował na zapowiedziane przez prezydenta Joe Bidena sankcje. Jak? Zagroził, że zrzuci Międzynarodową Stację Kosmiczną na terytorium USA. A wczoraj... *Przyjedź do Smoleńska, porozmawiamy -*

takim wpisem (w języku polskim) skomentował Rogozin artykuł TASS informujący o propozycji misji pokojowej na Ukrainie, złożonej przez wicepremiera RP Jarosława Kaczyńskiego w trakcie wizyty w Kijowie.

Premier Mateusz Morawiecki i wicepremier Jarosław Kaczyński pojechali do Kijowa, co odnotowały największe światowe media. Odnotował też TVN, ale to już nie spodobało się widzom tej stacji. Nie szczędzą oni dziennikarzom wulgaryzmów za... chwalenie polityków PiS. Padło nawet słynne „osiem gwiazdek”, tym razem w odniesieniu do TVN.

Władimir Putin zadzwonił w czwartek 3 marca do prezydenta Francji Emmanuela Macrona – poinformował Pałac Elizejski. Jak nieoficjalnie podaje się, w czasie rozmowy Macron miał usłyszeć od rosyjskiego przywódcy, że *najgorsze dopiero nadejdzie*, a Putin chce zająć całą Ukrainę.

Narody Zjednoczone są chore. To po prostu fakt. Zostały zainfekowane wirusem rozsiewanym przez Kreml - powiedział ambasador Ukrainy przy ONZ. Jak stwierdził Kysłyca, Kreml uznając donbaskie „republiki” skopiował „słowo po słowie” dekret wydany po inwazji na Gruzję w 2008 r. Na dowód pokazał oba dokumenty.

Odetniemy około połowy importu wysoкотechnologicznego dla Rosji. To uderzy bardzo mocno w zdolność modernizacji wojsk, bardzo mocno ograniczy to ich przemysł lotniczy - w tym programy kosmiczne. Uderzy to w ich zdolność budowy statków i uniemożliwi im konkurowanie gospodarcze - powiedział Biden

Zmieniają się adresy. Sowiecka ambasada w Wilnie mieści się już przy ulicy Bohaterów Ukrainy a jeden z bulwarów w Kanadzie otrzyma imię Zełenskiego.

Przy tym wszystkim, przy „szczerych” podziękowaniach Polsce ze strony europejskich sojuszników, TSUE wydaje na nasz kraj kolejne wyroki, minister energii Niemiec przyjeżdża do Warszawy, by nas ostrzec, że Republika Federalna nie pozwoli na tworzenie przez Polskę energetyki jądrowej, Komisja Europejska nalicza nam kary za Turów i szykuje nowe sankcje, a nasłana przez nią jakaś tam komisja do spraw praworządności podbechtuje totalną opozycję, czyli wewnętrznych zdrajców i dywersantów.

Nie musimy od razu wprowadzać do boju NATO-wskich oddziałów zbrojnych, ale powinniśmy szykować się do ostatecznego dobicia gada, jeśli zgodnie ze swoją naturą, nawet wbrew instynktowi samozachowawczemu, ukąsi i nas. Bez natychmiastowego wyeliminowania wewnętrznych wrogów polskości nasz kraj nic jednak nie zwojuje. Ani na forum międzynarodowym, ani na przybliżającym się coraz bardziej froncie wojennym.



Wicepremier Ukrainy Iryna Wereszczuk poinformowała, że Moskwa odmawia zabierania ciał rosyjskich żołnierzy. W jej ocenie Kreml stara się w ten sposób ukryć skalę strat po swej stronie – relacjonuje Interfax-Ukraina. – Rosjanie nie chcą nawet negocjować na ten temat. Widocznie sądzą, że ciała ich personelu wojskowego nie są tego warte, by wrócić do ojczyzny i być po ludzku pochowane – dodała Wereszczuk.

Francuski aktywista Pierre Afner włamał się do willi należącej do córki Władimira Putina Kateriny Tichonowej we francuskim mieście Biarritz, zmienił zamki w drzwiach i... zaprosił tam uchodźców z Ukrainy. Wewnątrz Afner znalazł dokumenty na nazwisko przyjaciela Putina w latach 90. i poprzedniego właściciela posiadłości, biznesmena Giennadija Timczenki oraz Kirilla Szamalowa, byłego męża Kateriny. Willa jest wyceniana na około 3,7 mln dolarów.

Wierzymy w przyszłość. Nie poddamy się, nie oddamy naszej ziemi” - mówi prezydent Wołodymyr Zełenski w wywiadzie udzielonym niemieckiemu „Bildowi”. Przywódca Ukrainy opisywał trudne warunki w miastach. Stwierdził, że „to, co się teraz z nami dzieje, może przydarzyć się również innym”. „My ginimy także za was” - dodał.

Putinowi kończą się pieniądze? Sięga po majątek urzędników. Prezydent Rosji Władimir Putin właśnie zatwierdził przepisy, według których każdy rosyjski urzędnik będzie mógł utracić majątek, jeżeli nie wykaże, że pochodzi on z legalnego źródła. Środki te przejmowałoby państwo.

Tymczasem Putin ma podobno 20 posiadłości na całym świecie, 700 samochodów, 60 samolotów i helikopterów - to tylko część majątku Władimira Putina według magazynu „Fortune”. Niektórzy twierdzą, że jego fortuna może sięgać nawet 200 miliardów dolarów, czyniąc go jednym z najbogatszych ludzi na świecie. Ale to tylko szacunki. Odpowiedzi na pytania o majątek Putina od lat szukają największe agencje informacyjne.

Każdego dnia setki tirów jadą z Niemiec przez Polskę na Białoruś. - Wiem, że wiozą towary dla rosyjskiego wojska - komentuje dla Interii niezależny rosyjski publicysta prawosławny Siergiej Czapnin.

Prezydent Francji Emmanuel Macron powiedział podczas spotkania z wyborcami, że Rosja i jej obywatele muszą być traktowani z szacunkiem. Europa każdego dnia wysyła ponad ćwierć miliarda euro do Putina, nawet w czasie, gdy ten prowadzi wojnę - alarmuje William Todts, dyrektor wykonawczy Europejskiej Federacji Transportu i Środowiska (Transport & Environment - T&E). Taka jest cena uzależnienia Starego Kontynentu od surowców z Rosji.

Jen Psaki, rzeczniczka Białego Domu, napisała w środę w mediach społecznościowych, że „powinniśmy uważać na możliwe użycie przez Rosję broni chemicznej lub biologicznej na Ukrainie”. W ten sposób odniosła się do rosyjskich twierdzeń na temat rzekomych amerykańskich laboratoriów broni biologicznej na Ukrainie.

Wskutek wybuchu wojny w Ukrainie i zachodnich sankcji związanych z agresją Rosji oligarchowie pochodzący z tego kraju znajdują bezpieczną przystań dla siebie i swoich majątków w Izraelu. Tam bowiem nie nałożono na nich żadnych sankcji.

Chcę pomóc Ukraińcom. Proste. Muszę pomóc, ponieważ są tu ludzie bombardowani tylko dlatego, że chcą być Europejczykami, a nie Rosjanami

Wołodymyr Zełenski rozmawiał telefonicznie z kanclerzem Niemiec Olafem Scholzem, ale to było jak rozmowa ze ścianą. Scholz miał wykluczyć wprowadzenie embarga na rosyjską ropę i gaz, co ambasador określił jako *nóż wbity w plecy Ukrainy*.

Nie, nie, nie, stop! Nie chcę tego słuchać – to reakcja gospodarza państwowej rosyjskiej telewizji na słowa wojskowego uczestnika programu, który odważył się stwierdzić, że w wojnie na Ukrainie giną rosyjscy żołnierze. A ONZ powiela rosyjską propagandę. Zabrania urzędnikom używania słów „inwazja” i „wojna”

Zestrzelonym nad Ukrainą rosyjskim pilotom nie otwierają się spadochrony. Przypadek? Nie sądzimy - stwierdzono w komunikacie. Ze wstępnych danych wynika, że jedną z przyczyn tego, że spadochron nie działa, może być jego umyślne nieprawidłowe ułożenie przed wylotem - podkreślono.

Niemieckie hełmy dotarły do Kijowa autokarem. Przywiózł je dekorator witryn sklepowych. Niemiecki rząd wysyła Ukrainie coraz więcej broni – w tym 2,7 tys. rakiet „Strela”. To sprzęt tak stary, że Bundeswehra od lat nie dopuszcza go do użytku. Stare pociski przeciwlotnicze zostały opracowane za czasów NRD, a niemiecka armia nie korzysta z nich od ponad dekady. W Niemczech nawet zaczęto już je utylizować. Na niektórych opakowaniach broni pojawiła się jednak pleśń.

Nawet jeśli większość Rosjan nie popiera aktywnie wojny, to co najmniej uznaje ją za konieczną i nieuniknioną. Mieszkańcy putinowskiego państwa już dawno uwierzyli w reżimową propagandę i nie da się łatwo zmienić ich poglądów.

Czego dowodem jest apel o demontaż polskiej części Zespołu Cementarno-Muzealnego „Katyń” wystosowali m.in. deputowani do Dumy, komuniści i inne publiczne

osoby w Rosji. Pomysłodawcy - jako powód - podają *wrogie zachowanie nowoczesnej marionetkowej Polski, jej rusofobiczną politykę, publiczne poparcie dla nazistowskiej Ukrainy i dostawy broni*.

Ogromna część rosyjskiego społeczeństwa to zombi wierzący propagandzie, nie chcący o niczym wiedzieć. Rosjanie uzależnieni są od od McDonalds'a. Gigantyczne kolejki po ostatniego *mcburgera* większe niż do bankomatów.

Niedziela 13 marca była ostatnim dniem, w którym restauracje McDonald's były otwarte w Rosji. Niektórzy mieszkańcy byli zrozpaczeni - pianista Luka Safronow tak się zezłościł, że przykuł się do drzwi jednej z restauracji. Na miejscu interweniowały służby. *Karmili nas tym jedzeniem przez 30 lat, mówili, że je kochają i że my też powinniśmy je pokochać, a teraz nas opuszczają* - rozpoczął Safronow (pianista waży 270 kg.!).

Setki ludzi do samej północy ustawiały się w gigantycznych kolejkach po ulubione burgery. Już w poniedziałek w rosyjskim serwisie aukcyjnym pojawiło się mnóstwo ofert sprzedaży fast-foodowych produktów - ceny niektórych osiągają szczyty absurdu.

Absolutnie świeże BigMac i RoyalDeLuxe z kubkiem coca-coli + opakowanie McDuck (nowość) w prezencie! Wszystkie zakupione 13.03 o 23:55! - czytamy w ogłoszeniu. Trzeba naprawdę kochać McDonald's, by dwa burgery i napój kupić za cenę wywoławczą... 50 tys. rubli (1955 zł).

Rosjanie wystawiają także całe pakiety mcdonald'sowych sosów, żądając 1 tys. rubli (39 zł) za 1 opakowanie. Za pustą, używaną papierową torbę z widocznymi tłustymi plamami trzeba z kolei zapłacić 5 tys. rubli (195 zł).

Orban ręka w rękę z Chińczykami. Większość państw Unii Europejskiej zjednoczyła się przeciwko Rosji i niemal jednogłośnie wyrażają wsparcie dla Kijowa. Wyjątkiem w tej układance są Węgry. Premier Viktor Orban stwierdził, że Budapeszt powinien *trzymać się z daleka od rosyjsko-ukraińskiego konfliktu*, powiedział też, że jego kraj *nie pozwoli na unijne sankcje obejmujące import ropy i gazu z Rosji*.

Orban dał jasno do zrozumienia, że Władimir Putin nie musi obawiać się gwałtownych sankcji. - *W interesie Węgrów jest utrzymanie pragmatycznych, normalnych relacji z Rosją, opartych na wzajemnym szacunku* - stwierdził szef węgierskiego rządu już po ataku na Ukrainę.

Donald Tusk zaapelował do rządu: - *Go rąco proszę o przemyślenie decyzji o sprzedaży części Rafinerii Gdańskiej Węgrów - czyli de facto oddanie jej pod kontrolę Wiktorowi Orbanowi, który współpracuje z Putinem. Tu chodzi o bezpieczeństwo Polski*. ■

Znaczną część posiedzenia została poświęcona sytuacji na Ukrainie. Specjalnymi gośćmi posiedzenia byli członkowie rodziny błogosławionego Jerzego Popiełuszki.

W trakcie posiedzenia przedstawiono informacje odnośnie budowy Domu Pamięci im. ks. Jerzego Popiełuszki. W Regionach będzie możliwość nabycia cegiełek (wartość cegiełki – 50,00 zł), dochód ze sprzedaży cegiełek zostanie oczywiście przeznaczony na budowę Domu Pamięci im. ks. Jerzego Popiełuszki w Okopach – rodzinnej miejscowości ks. Jerzego.

Komisja Krajowa w Spale

W dniu 1 marca 2022 r. w Ośrodku Szkoleniowo Wypoczynkowym Savoy w Spale rozpoczęło się dwudniowe posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie rozpoczęła modlitwa, również w intencji ofiar barbarzyńskiej inwazji wojsk rosyjskich na Ukrainę. Następnie członkowie Komisji Krajowej wykonali zdjęcie z flagami Ukrainy.




Następnie członkowie KK wysłuchali sprawozdania Krajowego Koordynatora Straży przy grobie błogosławionego męczennika ks. Jerzego Popiełuszki. Informacje nie były pozytywne. Ilość osób, które zgłaszały się w poprzednim roku do pełnienia warty znacznie spadła. Wiele Regionów i Sekretariatów w ogóle nie wzięło udziału w pełnieniu wart w poprzednim roku. **Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego jako jeden z nielicznych był wymieniany pozytywnie za cykliczny udział w pełnieniu wart.**

Podczas obrad nastąpiło zaprzysiężenie nowego członka Komisji Krajowej Bartłomieja Mickiewicza. Bartłomiej Mickiewicz został wybrany nowym szefem Sekretaria-

tu Służb Publicznych NSZZ „Solidarność”. Zastąpił Jerzego Wielgusa, który przeszedł na emeryturę. Podczas sobotniego kongresu Sekretariatu Mickiewicz był jedynym kandydatem.

Członkowie Prezydium KK przekazali informacje z bieżących działań. Przewodniczący poinformował o decyzji udostępnienia dwóch naszych ośrodków w Spale i w Jarnołtówku dla uchodźców z Ukrainy. „Solidarność” w sposób kompleksowy uruchamia program wsparcia dla uchodźców wojennych z Ukrainy. Uruchomione zostało specjalne konto bankowe, na które wszyscy zainteresowani mogą wpłacać pieniądze. **Nr konta: 05 1020 1811 0000 0902 0138 8693.**

Wpłaty należy dokonywać z dopiskiem „Solidarność z Ukrainą”. Koordynatorem programu wsparcia organizowanego przez NSZZ „Solidarność” jest Bogdan Kubiak, zastępca przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność”. (Tel. kontaktowy: 22 827 79 72. Adres email: b.kubiak@solidarnosc.org.pl) Koordynatorem pomocy w zakresie udostępniania ośrodków związkowych dla uchodźców wojennych z Ukrainy jest Marta Kiereś, prezes Spółki „DomS”. (Tel. kontaktowy Spółka: 511 828 643, Jarnołtówek: 511 828 642. Adres email: solidar-nosc@doms.com.pl). Osobą do pomocy w kontaktach zagranicznych jest Robert Szewczyk z biura zagranicznego Komisji Krajowej (nr tel. 727 570 130, adres email: r.szewczyk@solidarnosc.org.pl). 

Podano podsumowanie akcji bonów wydanych z okazji 40-lecia NSZZ Solidarność. Jeśli dobrze zanotowałem to na wydane 528 300 bonów, zrealizowano coś około 20 700. No to można powiedzieć, że akcja sukcesu nie osiągnęła, niestety.

Przewodniczący poinformował o złożonym wniosku do Międzynarodowej Organizacji Związków Zawodowych (MKZZ) w sprawie wykluczenia Federacji Niezależnych Związków Zawodowych Rosji. Federacja ta wsparła działania Putina dotyczące napadu na Ukrainę.

Członkowie KK podjęli następnie szereg uchwał (dostępne na stronie KK):

Uchwała ws. składu Krajowej Komisji Wyborczej na kadencję 2023 – 2028;

Uchwała ws. zmiany uchwały KK nr 17/08 ws. zasad rejestracji i wyrejestrowania branżowych jednostek organizacyjnych Związku;

Uchwała ws. zmiany przewodniczącego Kapituły Tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” i Honorowy Członek NSZZ „Solidarność”;

Uchwała ws. kalendarza wyborczego na kadencję 2023 – 2028.

Przewodniczący KK – Piotr Duda w sposób bardzo szczegółowy omówił wykonanie budżetu w 2021 r. a następnie przed



Będąc w Spale odwiedziłem oczywiście naszego przyjaciela śp. Andrzeja Koneckiego

stawił projekt preliminarza budżetu na 2022 r. Nie będę szczegółowo oczywiście tego omawiał, ale muszę przyznać, że finanse związku wyglądają obecnie dużo bardziej stabilnie niż przed laty - jak pamiętam, gdy prawie 100 proc. przychodów ze składek do KK, przeznaczano na wynagrodzenia. Obecnie wygląda to dużo lepiej moim zdaniem i nie chodzi oczywiście o to, że teraz płaci się pracownikom mniej, tylko prowadzi się odpowiednią politykę zatrudnienia dopasowaną do potrzeb, tak sądzę.

Po wystąpieniu Przewodniczącego, członkowie KK podjęli uchwałę ws. przyjęcia wykonania budżetu KK za 2021 r. oraz uchwałę ws. przyjęcia preliminarza budżetu KK na 2022 r.

Na koniec obrad były jeszcze informacje z prac sekretariatów branżowych i regionów oraz jak zawsze wolne wnioski. Jest jeszcze jedna kwestia z obrad KK, którą omówię w niedługim czasie, gdy będę miał stosowne informacje. ■ **Mirosław Miara**

**KRAJOWY SEKRETARIAT
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
NSZZ "Solidarność"
ul. Karolkowa 22/24
01-207 Warszawa
tel. 226913575 i 785192803**

**SPCH zatrudnia prawnika
Dariusz Sobolewski
e-mail: sobol144@wp.pl
tel. 609-808-747; 697 00 18 18**

**Na stronie internetowej
tysol.pl
można kupić
wydanie elektroniczne tygodnika**

**Przypominam Przewodniczącym
Krajowych Sekcji o terminowej
wplacie składki afiliacyjnej na
Krajowy Sekretariat Przemysłu
Chemicznego.**

**Nr konta:
24 1020 3916 0000 0502 0096 1896**

**Wysokość składek:
2,50 zł * ilość członków
(opłata roczna)
Składki powinny być opłacone
do 30 czerwca**

Solidarność: Ukraina może na nas liczyć

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" w specjalnie przygotowanym stanowisku podkreśla, że wykorzysta wszelkie możliwości, aby Ukraińcy w swojej walce nie pozostali sami.

Związkowcy z NSZZ „Solidarność” podkreślają, że podobnie jak w 2014 roku podczas Euromajdanu, nie opuszczą Ukrainy. - W tym czasie dramatycznej próby, przed jaką stanęła Ukraina, polska Solidarność jest razem z Wami. Wykorzystamy wszelkie możliwości, abyście w tej walce nie pozostali osamotnieni. Tak jak nie pozostawiliśmy Was podczas Euromajdanu, organizując pomoc humanitarną dla ofiar i rannych, tak również dzisiaj możecie na nas liczyć - czytamy w oświadczeniu Piotra Dudy, przewodniczącego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Polakom, a szczególnie ludziom Solidarności, nie trzeba tłumaczyć, czym jest wolność. Przeżyliśmy nie tylko

rosyjsko-niemiecko-austriackie zaborzy, ale również niemiecko-rosyjską okupację i sowiecki komunizm. Doskonale wiemy, jak nieobliczalna jest Rosja, rozumiał to również śp. Lech Kaczyński, który po agresji na Gruzję przewidział, jakie dążenia może mieć putinowska Rosja wobec sąsiadujących krajów. Dzisiaj z całą bezwzględnością ten scenariusz jest realizowany - piszą związkowcy.

Wzywamy społeczność międzynarodową do ostrej i zdecydowanej reakcji, w tym ekonomicznej, politycznej, informacyjnej i fizycznej izolacji Rosji. Tylko w ten sposób można zmusić Rosję do zaprzestania - powodowanych imperialnymi urojeniami - agresywnych, bandyckich działań - apeluje NSZZ „Solidarność” ■

**Stołowej Karolina sp. z o nabyła spółka
HM Investments, właściciel Gerlach SA.
Wspólne działania mają na celu przede
wszystkim rozwój obu firm.” To frag-
ment komunikatu firmy, czy w połowie
lutego jako przewodniczący zakładowej
Solidarności możesz już ocenić działa-
nia nowego udziałowca?**

○ Odbyliśmy już pierwsze spotkania, na których określiliśmy tematy dalszych rozmów, czyli kwestie związane z bhp, wynagrodzeniem pracowników zakładu i sprawami organizacyjnymi. Myślę, że gdybyś zapytał mnie o to na koniec miesiąca odpowiedziałbym bardziej konkretnie, bo będę wtedy po kolejnym spotkaniu z nowym zarządem. Na pewno widzę pozytywne nastawienie u drugiej strony. Dla nich zakład produkujący porcelanę, to coś nowego i widzą dla nas szansę na jeszcze większy rozwój spółki. Oczywiście jestem świadomy, że są to deklaracje, ale nie widzę powodów, aby w nie wątpić.

Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego powołała zespół roboczy do opracowania stanowiska zawierającego propozycje rozwiązań, które mogłyby zapobiec kłopotom finansowym firm z branży. Ze strony Rady w zespole pracować będzie Kazimierz Kimso. Co podpowiedziałbyś naszemu przewodniczącemu w tej sprawie?

○ Przewodniczący zna dobrze ten temat, bo przedstawiałem trudną sytuację branży na ostatnich posiedzeniach Zarządu Regionu. Lawinowo rosnące od ubiegłego roku ceny gazu dotkliwie uderzają nie tylko w nasz zakład. Jako przewodniczący Krajowej Sekcji Ceramików i Szklarzy mam dość dobry wgląd w sytuację, ale czytelnikom DS. pokażę to na przykładzie mojego zakładu. Zakład Porcelany Stołowej Karolina w Jaworzynie Śląskiej za metr sześcienny gazu w styczniu 2021 roku płacił 93 grosze, a w grudniu tego samego roku już 6,32 zł. Jeszcze większe wrażenie robi wzrost miesięcznych rachunków. Na początku ubiegłego roku było to 220 -230 tysięcy zł, to na koniec roku kwota robiła się astronomiczna i wyniosła ponad 2 mln zł!

Przy niewielkiej rentowności nasz zakład generuje stratę większą, niż milion złotych miesięcznie. A pamiętajmy, że jeszcze są bardzo duże wzrosty ceny energii elektrycznej. Z tego powodu zaalarmowaliśmy Wojewódzką Radę Dialogu Społecznego, Komisję Krajową, wysłaliśmy do premiera stanowisko naszej sekcji. Konstruktywnie do naszego problemu podszedł Region, bo to właśnie Kazimierz Kimso podpowiedział nam, aby przygotować informację dla WRDS. Ponadto jesienią umożliwił spotkanie z wojewodą dolnośląskim.

Co wynikało z tych działań?

○ Nie ma na razie efektów, ale nie mam o to pretensji do działań Regionu, bo to nie jest sprawa do błyskawicznego załatwie-

Postulaty Sierpniowe to jest nasze motto i credo

Staliśmy się pasywni. Niezależność wobec władzy? Śmieszne... bo prezydent Andrzej Duda po 7 latach wysłał swój projekt do sejmu, tak jakby nie było umowy pomiędzy Solidarnością a Andrzejem Dudą w 2015 roku i w 2020 r, gdy starał się o reelekcję. Czujemy się oszukani - mówi Ireneusz Besser - przewodniczący „S” w ZPS „Karolina” i KS Ceramików i Szklarzy.




nia. Uważam, że w tej sprawie robimy wszystko co jest możliwe po stronie związków zawodowych. Gaz jest towarem strategicznym i chyba nie musimy tego szerzej wyjaśniać. Wydaje mi się jednak, że pewną rolę w rozwiązaniu naszych problemów ma do spełnienia państwo. Jeśli nie chcemy wymazać z mapy Polski przemysłu ceramicznego to nasza branża oczekuje tarczy gazowo-energetycznej.

Zaraz pojawią się głosy, że kolejna grupa zawodowa ustawia się w kolejce po pieniądze.

○ Nie mówimy o rozdawaniu pieniędzy, ale o np. preferencyjnych kredytach dla firm z naszej branży. Nisko oprocentowanych, gwarantowanych przez rząd, z umorzeniem tylko odsetek. Zdajemy sobie sprawę, że żyjemy w gospodarce wolnorynkowej, ale ochrona miejsc pracy i branż, to zadanie państwa.

Obok przyszłości zakładu inna, niezwykle ważna dla zwłaszcza starszych pracowników, jest kwestia emerytur stażowych. Rozmawialiśmy na ten temat wiosną ubiegłego roku. Wiem z obrad ZR, że śledziłeś z uwagą pierwsze czytanie projektu, pod którym zebraliśmy jako Związek niemal 300 tysięcy podpisów.

○ Jak widzisz zajmujemy się jako organizacja zakładowa różnymi sprawami. Uważam, że to sprawa szczególnie ważna na NSZZ „Solidarność”. Wystarczy przypomnieć sobie naszą historyczną konstytucję związkową - Postulaty Sierpniowe – to jest nasze motto i credo w działaniu: punkt 14 – obniżyć wiek emerytalny dla kobiet do 55 lat, a dla mężczyzn do 60 lub przepracowanie w PRL 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek. Oczywiście po 40 latach od Sierpnia żyjemy dłużej i w obecnym projekcie zakładamy 

Negocjacje w Lotosie

23 lutego miało odbyć się w Gdańsku kolejne spotkanie poświęcone tematowi wzrostu wynagrodzeń na ten rok. Pracownicy zapowiadali na ten dzień kolejną demonstrację poparcia dla negocjujących z zarządem.

Związkowcy utrzymują swoje oczekiwania, mowa między innymi o 12-proc. wzroście płac. GK Lotos podała w rozmowie z WNP.PL, że nie może ujawnić danych na temat przebiegu negocjacji. Według nieoficjalnych informacji pracodawca ma zaproponować wzrost wynagrodzeń na poziomie 5 proc.

To już kolejne spotkanie w ramach toczących się negocjacji płacowych Grupie

Lotos. Tym razem spotkanie, podczas którego zarząd Grupy Lotos oraz przedstawiciele związków zawodowych działających w spółce rozmawiać będą na temat wskaźnika wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia dla spółki Grupa Lotos, odbędzie się w Gdańsku.

Związki zawodowe siadają do stołu z niezmiennymi oczekiwaniami 12-proc. wzrostu ogólnego płac od 1 stycznia bieżące-

prawo do przejścia na emeryturę po 35 letnim stażu pracy u kobiet i 40 letnim dla mężczyzn. Powtarzam, prawo! Nie obojętne. Walczymy również w tej sprawie o wolny wybór naszych członków i pracowników.

Pojawiają się głosy, że gdy ustawa o emeryturach stażowych wejdzie w życie, spowoduje to odpływ wielu doświadczonych członków Solidarności i tym samym osłabienie naszego Związku.

○ Nie przyjmuję tej argumentacji. Jako związek walczymy o prawa pracownicze. Emerytura stażowa jest takim prawem. A co powiemy członkowi Związku dajmy na to w wieku 59 lat, o 42 stażu pracy, który pójdzie do lekarza, a ten go nie dopuści do pracy ze względu na częściową niezdolność i stan zdrowia uniemożliwiający wykonywanie zawodu?

Powtarzam wróćmy do korzeni! Zapisaaliśmy w sierpniu 1980 r. postulaty i jest szansa, aby w wolnej Polsce ludzie, którzy ciężko pracują oraz mają określony staż pracy mogli skorzystać z prawa do przejścia na emeryturę stażową. To nie jest przywilej. Oni na to zapracowali. Obecnie średni wiek dożycia mężczyzny wynosi 72 lata. Zapewniam, że w moim zakładzie na palcach jednej ręki mogę policzyć kto po przejściu na emeryturę dożyłby tego wieku. To jest ciężka praca i jak wykazują badania wydatku energetycznego NDN (najniższych dopuszczalnych natężeń) i NDS (najniższych dopuszczalnych stężeń) nie da się jej zautomatyzować do końca. Wykonywanie pracy w starych halach produkcyjnych budowanych ponad sto lat temu.

Pamiętajmy, że poprzednia koalicja PO-PSL zlikwidowała 10 lat temu ustawę zawierającą wykaz prac w warunkach szczególnych i o szczególnym charakterze. Nie udało się tego obronić i np. w naszej branży ceramiczno-szkłarskiej z grupy ponad dwudziestu czynności o takim charakterze szczególnym pozostało kilka.

Jak duże jest zainteresowanie w zakładzie emeryturami stażowymi?

○ Praktyczne nie ma tygodnia, abym nie był o to pytany. Tym większym rozczarowaniem było dla mnie wystąpienie Janusza Śniadka w imieniu klubu PIS, podczas pierwszego czytania w Sejmie. Wniosłem się na wyżyny swojej dyplomacji i powiem, że to co najmniej nieszczęśliwy wybór, że właśnie dawny przewodniczący Solidarności był postem sprawozdawcą, który wniósł o odesłanie projektu do dalszych prac w komisji. W swoim wystąpieniu rzucał wielomiliardowymi sumami jakie pociągnęłyby za sobą wprowadzenie w życie tego projektu. Ale my chcemy otrzymywać emeryturę za staż ze swoich wypracowanych składek. Tymczasem oczywiście jest, że wiele osób, które nabeżdżą uprawnienia do emerytury stażowej będą chciały pracować dalej.

O niebo lepsze było wystąpienie sejmowe Jana Mosińskiego, który obiecał poparcie dla obywatelskiego projektu.

Kto, oprócz liberałów, nie chce emerytur stażowych?

○ Na pewno Konfederacja. Lewica popiera emeryturę, ale ogranicza się do pięknych słów i nic za tym nie idzie.

A jak oceniasz obecną postawę Związku?

○ Staliśmy się pasywni, a szkoda. Marujemy okazję, aby pokazać niezależność wobec władzy, śmieszne jest to, że prezydent Andrzej Duda po 7 latach wysłał swój projekt do sejmu, tak jakby nie było umowy pomiędzy Solidarnością a Andrzejem Dudą w 2015 roku, gdy ubiegał się o urząd Prezydenta i kolejnej umowy w 2020 r, gdy starał się o reelekcję. W tej sprawie jakoś dziwnie się rządzącym nie chce. Czujemy się oszukani.

Cały czas mam nadzieję, że wywalczymy ten postulat i zrobię wszystko żeby pomóc.

Jednocześnie zdaję sobie sprawę, że jeśli nie załatwimy emerytur stażowych przy obecnym układzie sił w sejmie i z tym prezydentem, to nie zrobimy tego nigdy! ■

**Rozmawiał Marcin Raczkowski
Solidarność Dolnośląska**

go roku oraz kart zakupowych o wartości 2500 zł. Jednocześnie strona związkowa domaga się kontynuacji negocjacji płacowych w pozostałych spółkach Grupy Kapitałowej.

Grupa Lotos swojego stanowiska na zbliżające się rozmowy nt. wynagrodzeń nie chce ujawniać, zasłaniając się tajemnicą przedsiębiorstwa.

- Negocjacje obejmują podmioty i zagadnienia dotyczące realizacji wielu zobowiązań zaciągniętych przez podmioty Grupy Kapitałowej Lotos, dlatego ich przebieg i informacje w trakcie nich ujawniane stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa - odpowiedziało na pytania WNP.PL biuro prasowe koncernu.

Grupa Lotos nie ujawnia też aktualnej propozycji podwyżek. - Propozycja wzrostów wynagrodzeń odnosi się do parametrów wynikających z prezentowanych w toku negocjacji informacji o prawidłowym ukształtowaniu wzrostów wynagrodzeń do potrzeb pracowników i pracodawcy. Propozycje pracodawcy odnoszą się zarówno do aspektów wewnętrzzakładowych, jak i do czynników makroekonomicznych - wyjaśnia biuro prasowe.

Z informacji ze strony związkowej dowiadujemy się, że pracodawca na kolejną turę rozmów przedstawił nową propozycję 5-proc. podwyżek dla osób zarabiających do 12800 zł brutto oraz 1-proc. indywidualnych podwyżek.

Jak widać, oczekiwania strony związkowej i propozycje pracodawcy wciąż mocno się różnią. Dlatego po raz kolejny negocjacje prowadzonym tym razem w Gdańsku, towarzyszyć będą demonstracje poparcia pracowników. Poprzednie dwie odbyły się 31 stycznia i 14 lutego i udział w nich wzięło kilkuset pracowników. Jak podkreślają, nie są to organizowane przez związkowców demonstracje tylko spontaniczne akcje pracowników, którzy w ten sposób demonstrują poparcie dla negocjujących podwyżki. Tak ma być i tym razem. Jak dowiedział się portal WNP.PL 23 lutego 2022 r. pod siedzibą Lotosu w Gdańsku ma odbyć się kolejna, trzecia już demonstracja domagających się podwyżek pracowników.

Związkowcy oczekują zakończenia negocjacji w terminie określonym w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy, tj. do 28 lutego 2022 r. Czy jest szansa na wypracowanie porozumienia w tym czasie?

- Ułożony harmonogram prac daje możliwość zamknięcia rozmów w tym terminie - odpowiada na pytanie WNP.PL biuro prasowe Lotosu. ■

Głównym celem współfinansowanego ze środków UE projektu było opracowanie ogólnej strategii dla sektora celulozowo-papierniczego w Europie, aby przyciągnąć i utrzymać w nim młodych ludzi, a także wzmocnić wizerunek branży i poprawić jej postrzeganie przez społeczeństwo. Za realizację projektu odpowiadała Konfederacja Europejskiego Przemysłu Papierniczego wraz Europejskim Związkiem Pracowników Przemysłowych IndustriAll. Natomiast wśród partnerów z 5 państw UE: Belgii, Finlandii Niemiec, Włoch i Polski znalazł się Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”, reprezentowany przez Krajową Sekcję Pracowników Przemysłu Papierniczego. Z rezultatami projektu można zapoznać się na specjalnie dedykowanej mu stronie (także w polskiej wersji językowej) gdzie znalazły się także nagrany wywiady z młodymi pracownikami sektora papierniczego z krajów objętych projektem.

Europejski przemysł celulozowo-papierniczy jest sektorem ekologicznym, wysoce innowacyjnym i w coraz większym stopniu wykorzystującym technologie cyfrowe. Dostarcza on w ten sposób rozwiązania i technologie nowej generacji. Wiedza na ich temat nie jest jednak dostatecznie rozpowszechniona, podobnie jak informacje na temat obiecujących możliwości kariery oferowanych przez sektor. Projekt „Turn the Page” ma na celu wypełnienie tej luki poprzez dostarczenie narzędzi komunikacyjnych i łatwo dostępnych informacji o branży, miejscach pracy i możliwościach kształcenia. Jest on skierowany do młodych ludzi na wszystkich poziomach edukacji i umożliwi pierwsze spotkania / doświadczenia z branżą. Z punktu widzenia zainteresowanych stron projekt ułatwia gromadzenie i wymianę przykładów najlepszych praktyk zarówno w zakresie rekrutacji, jak i zatrudniania młodych pracowników.

- Projekt Turn the Page pokazał z jakimi problemami rekrutacyjnymi boryka się branża papiernicza w wielu krajach. Może jeszcze nie w Polsce, ale i my musimy wszyscy, zarówno związki zawodowe, pracodawcy i ich organizacje (a w Polsce funkcjonuje Stowarzyszenie Papierników Polskich) zabiegać wizerunek tej branży -pokażać, że ma ona w sobie różnorodne i atrakcyjne ścieżki rozwoju zawodowe

Przyszłość branży papierniczej oczami związkowców i pracodawców

W dniu 15 lutego 2022 r. odbyła się konferencja online na której podsumowano międzynarodowy projekt Turn the Page, w którym aktywnie uczestniczyli związkowcy z papierniczej „Solidarność”.



go –mówi Marek Ziarkowski, przewodniczący papierniczej „Solidarność”.

W ramach projektu Krajowa Sekcja Pracowników Przemysłu Papierniczego NSZZ „Solidarność” zorganizowała m.in. „dzień młodych pracowników” (Young Workers Day), a więc plenerowe warsztaty podczas których przybliżano młodzieży szkolnej z Kwidzyna i okolic specyfikę pracy w tej branży. Odbyła się także debata online z udziałem związkowców, przedstawicieli pracodawców oraz naukowców zajmujących się badaniami nad preferencjami zawodowymi młodego pokolenia.

- Mało kto w naszym kraju zdaje sobie sprawę z tego, że jest to branża bardzo innowacyjna o coraz większym stopniu cyfryzacji procesów, na dodatek wpisująca się w cele gospodarki obiegu zamkniętego (circular economy) – ponad 70% produkcji pochodzi z recyklingu – zwraca uwagę Sławomir Adamczyk, szef Biura Branżowo-Konsultacyjnego KK NSZZ „Solidarność”. – Wydaje się, że ważne jest właśnie pokazanie tego innowacyjnego i „zielonego” oblicza branży, która charakteryzuje się jednym z najwyższych wskaźników wzrostu produkcji

sprzedanej w skali całego przemysłu w naszym kraju – dodaje ekspert.

W trakcie dyskusji panelowych prowadzonych podczas konferencji finałowej projektu wiele mówiono o potrzebie podjęcia kompleksowych działań, aby poprawić image przemysłu papierniczego ale także poprawić jakość warunków pracy.

- Nie można udawać, iż praca na stanowiskach produkcyjnych w branży papierniczej jest mało uciążliwa -praca zmianowa, praca w nocy, często w hałasie. Jest tu olbrzymie pole do wypracowania poprzez dialog społeczny rozwiązań wychodzących naprzeciw potrzebom i możliwościom pracowników, które zmieniają się wraz z wiekiem – wyjaśnia Barbara Surdykowska, ekspertka NSZZ „Solidarność”. – Poza tym, wydaje się, że mamy do czynienia z problemem o bardziej generalnej naturze, jakim jest brak promowania zatrudnienia w branżach przemysłowych wśród młodych ludzi. To wyraźnie widać w naszym kraju, gdzie po upadku systemu szkół zawodowych na początku transformacji, nigdy już nie udało się odbudować mechanizmów łączących edukację z zakładami produkcyjnymi. – dodaje ekspertka. ■

Negocjacje płacowe w Orlenie

W PKN Orlen zawarto porozumienie ze związkami zawodowymi w sprawie warunków zatrudnienia na 2022 r. Jest ono korzystne dla obu stron - poinformował prezes spółki Daniel Obajtek.

PKN Orlen i organizacje związkowe porozumiały się w sprawie wzrostu wynagrodzeń w 2022 r." - podało w poniedziałek wieczorem biuro prasowe spółki. Jak podkreślono w informacji, „prowadzony przez obie strony dialog umożliwił wypracowanie rozwiązań, które są korzystne dla pracowników i jednocześnie umacniają pozycję PKN Orlen jako stabilnego pracodawcy”.

„Wspólnie ze związkami zawodowymi wypracowaliśmy satysfakcjonujące dla obu stron warunki wzrostu wynagrodzeń. Tegoroczne rozmowy były wyjątkowo trudne, tym bardziej cieszę się, że ostatecznie udało się wypracować rozwiązania korzystne dla pracowników, przy jednoczesnym uwzględnieniu czynników zewnętrznych, na które nie mamy wpływu” - powiedział prezes PKN Orlen Daniel Obajtek, cytowany w komunikacie spółki.

Zgodnie z Porozumieniem, pracownicy PKN ORLEN od 1 marca 2022 r. otrzymają podwyżki obligatoryjne uzależnione od kategorii ich osobistego zaszerogowania, według poniższych zasad:

* dla pracowników zatrudnionych w kategoriach zaszerogowania od 1 do 2, obligatoryjny wzrost płac wyniesie 6,5 proc. średniego wynagrodzenia zasadniczego w PKN ORLEN co oznacza wzrost wynagrodzenia o 515,00 PLN (brutto);

* dla pracowników zatrudnionych w kategoriach zaszerogowania od 3 do 6, obligatoryjny wzrost płac wyniesie 7,0 proc. średniego wynagrodzenia zasadniczego w PKN ORLEN, co oznacza wzrost wynagrodzenia o 555,00 PLN (brutto);

* dla pracowników zatrudnionych w kategorii zaszerogowania od 7 do 8, obligatoryjny wzrost płac wyniesie 6,5 proc. średniego wynagrodzenia zasadniczego w PKN ORLEN, co oznacza wzrost wynagrodzenia o 515,00 PLN (brutto);

Podwyżki nie będą obejmować stanowisk w kategorii zaszerogowania od 9 do 10.

Ponadto w ramach Porozumienia ustalono wypłatę dwóch nagród jednorazowych w łącznej wysokości 3 500 PLN brutto, zasilenie karty zakupowej kwotą 550,00 PLN brutto. Dodatkowo uzgodniono waloryzację dodatku zmianowego i dodatku dla ratowników chemicznych o 5,1 proc. od

1 stycznia 2022 r. oraz wzrost składki finansowanej przez Pracodawcę w ramach Pracowniczego Programu Emerytalnego o 14,00 PLN brutto od 1 marca 2022 r., co stanowi wzrost o 6,5 proc..

W PKN Orlen negocjacje, dotyczące warunków zatrudnienia, w tym płac, odbywają się między zarządem i związkami zawodowymi z początkiem każdego roku. Zgodnie z obowiązującym w tej spółce Zakładowym Układem Zbiorowym Pracy porozumienie, obejmujące wzrost wynagrodzeń dla pracowników w danym roku, powinno być zawarte zawsze do końca lutego.

Negocjacje płacowe w Spółkach GK ORLEN.

Informujemy, że po zakończeniu negocjacji płacowych w PKN ORLEN S.A., nasza Organizacja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” PKN ORLEN S.A. rozpoczyna negocjacje płacowe na 2022 rok w następujących Spółkach Grupy Kapitałowej PKN ORLEN:

CU Korporacyjnych – 18 marca;
Budonaft – 23 marca;
Paliwa – 17 marca;
Administracja – 15 marca;
Laboratorium – 31 marca;
Ochrona – 17 marca; 21 marca
Centrum Serwisowe – 14 marca;
Serwis – 18 marca
Basell Orlen Polyolefins – 16 marca

W pozostałych spółkach, do których skierowaliśmy pisma o przystąpienie do negocjacji nie mamy jeszcze wyznaczonych spotkań.

O podpisanych porozumieniach będziemy informować na bieżąco. ■

www.solidarnoscorgen.pl

Na nowej stronie internetowej

www.tysol.pl

można kupić wydanie elektroniczne tygodnika.

www.tysol.pl

**to nie tylko nasza gazeta,
to także codzienny serwis
z kraju i zagranicy**

Płace w Puławach

Porozumienie płacowe zostało podpisane. Podwyżki 5.6 proc. wchodzi od stycznia.

Dodatek zmianowy będzie podwyższony o 50 złotych. Niestety ZZPRC wolał podpisać niekorzystne dla Pracowników zmianowych porozumienie (każdy pracownik zmianowy będzie w „plecy” prawie 100 złotych miesięcznie) niż razem z NSZZ Solidarność zmienić zapisy porozumienia i żądać wypłaty zmianowego zgodnego z ZUZP.

Analiza ile i dlaczego wszyscy pracownicy ZAP, a nie tylko Zmianowi będą zarabiać mniej – dzięki działaniom liderów ZZPRC (razem z porównaniem zapisów i analizą prawną) będzie opublikowana w najbliższym czasie. Wyjaśnimy też czemu urojony spór zbiorowy ZZPRC o 2500 nigdy nie zakończy się sukcesem.

Wszyscy Pracownicy Zakładów Azotowych Puławy sądzili, że porozumienie płacowe w zeszłym roku nie zostało podpisane przez ZZPRC, bo było dla tychże Pracowników niekorzystne, bo np. zawierało niekorzystne zapisy dotyczące dodatku zmianowego. Później jednak (te same zapisy) okazały się korzystne i zostały bez gadania przez pana Wręgę podpisane pomimo, że NSZZ Solidarność była gotowa je zablokować. Kolejnym argumentem były ponoć niekorzystne zapisy dotyczące najniższej krajowej (poniżej zamieszczamy odpowiedź Zarządu w tej sprawie – warto poczytać).

Prawda jest jednak dużo bardziej prozaiczna, panowie związkowcy z ZZPRC zarabiający grubo ponad 10 tys. na miesiąc (a przez wiele miesięcy dużo więcej), zablokowali wypłatę 2500 i podwyżki bo UWAGA ... nie mieli czasu doczytać. Dokument – widziały!, przeczytały! i podpisały! WSZYSTKIE inne organizacje – tylko nie działacze ZZPRC. Czyż to nie fantastyczne: 3500 ludzi bez kasy bo panowie mieli inne zajęcia – może polowanie?, może jakaś ważna manifestacja w Warszawie?, może rozpędzanie nieistniejącej pikiety od swoim biurom? – opcji jest sporo- szkoda, że żadną z nich nie jest dobro Załogi ZAP.

PS. Pan Wręga nie tylko nie potrafi czytać, ale też nie wie co podpisuje. Bo w par.10 pkt 3 Umowy Społecznej z września 2014 własnoręcznie potwierdził, że zgadza się na sprzedaż DW Jawor. Bycie kłamcą to nienajlepsze rozwiązanie, ale bycie nieudolnym kłamcą jest dodatkowo żałosne. Raz kłamca – zawsze kłamca. ■

www.solidarnosc-azoty.pulawy.pl

Koledzy z organizacji zakładowe w firmie Gaz-System opublikowali poniższy apel:

Szanowni Państwo,
Koleżanki i Koledzy

24 lutego o godzinie 3.45 Federacja Rosyjska dokonała zbrojnej napaści na Ukrainę, wywołując wojnę w Europie. Wojnę, jakiej nie było od końca II wojny światowej. Wydaje się, że celem Władimira Putina jest zajęcie Kijowa, odsunięcie władz ukraińskich z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim na czele od rządzenia krajem oraz przejęcie władzy w Ukrainie.

Zmasowany atak na wszystkie największe miasta Ukrainy trwa nieprzerwanie już osiem dni. Skala zniszczeń jest ogromna. Ginią dzieci, kobiety, osoby starsze, mężczyźni oraz żołnierze. Celem ataków jest zarówno infrastruktura wojskowa i energetyczna, jak również budynki cywilne (bloki mieszkaniowe, przedszkola, żłobki, szpitale, etc.).

Tysiące Ukraińców, w większości matek z dziećmi – ucieka w stronę polskiej granicy, prosząc o pomoc. Szacuje się, że ponad milion Ukraińców opuściło swój kraj (ob. już ponad 2 miliony). Znaleźliśmy się w sytuacji bez precedensu, potrzebne są ogromne.

W związku z powyższym Solidarność podjęła decyzję o udzieleniu wszelkiej możliwej pomocy uchodźcom z Ukrainy. Pomoc będzie udzielana w następujący sposób:

1. Każdy z Was może przelać dowolną kwotę na konto bankowe:

84 1090 1476 0000 0001 3732 6142.

Jest to konto NSZZ Solidarność, Region Wielkopolska. Zbiórka pieniędzy na tym koncie będzie prowadzona do odwołania. Środki, które będą gromadzone, w całości zostaną przeznaczone na pomoc uchodźcom z Ukrainy. Na dziś ponad 400 000 osób przekroczyło polską granicę, uciekając przed wojną. **WAŻNE: w tytule przelewu trzeba napisać: „POMOC DLA UKRAINY”.**

Ważny jest stały dopływ gotówki, więc jeśli jesteście w stanie zadedykować nawet najmniejszy – ale stały przelew miesięczny w wysokości 10 lub 20 PLN – będzie do doskonała forma pomocy. Oczywiście wysokość kwoty każdy musi ustalić sam, w zależności od możliwości finansowych. Pamiętajmy, nawet comiesięczne przelanie jednej złotówki realnie pomoże.

2. Dodatkowo, w trybie pilnym urządzamy zbiórkę rzeczy dla uchodźców. Będziemy zbierali wszystko to, co uda się Wam zorganizować. Szczególny nacisk chcemy położyć na pomoc matkom z dziećmi, ponieważ ich jest najwięcej. Najpilniejsze obecnie, zdiagnozowane potrzeby to:

Pomoc dla ofiar wojny

Organizacje związkowe zrzeszone w Krajowym Sekretariacie Przemysłu Chemicznego włączyły się do pomocy uchodźcom z Ukrainy. Członkowi NSZZ „Solidarność” gromadzą niezbędne artykuły, organizują pomoc w zakwaterowaniu czy transport do takich miejsc. Pomagać trzeba jednak „z głową”. Dlatego publikowane są wykazy najbardziej niezbędnych artykułów oraz numery kont do wpłat pomocy finansowej.

a) Środki czystości osobistej – żele, mydło, pasta do zębów, szczoteczki do zębów, papier toaletowy, pieluchy dla dzieci, mokre chusteczki, artykuły higieniczne dla pań.

b) Pomoc dla chorych dzieci na cukrzycę – glukometry z paskami, wkłucia, insulina, peny, glukoza, glukagon. Są to obecnie bardzo potrzebne środki, w związku z czym kładziemy szczególny nacisk na ich gromadzenie.

c) Przyjmujemy również najpotrzebniejsze rzeczy, które są potrzebne na co dzień, takie jak: środki czystości, żywność, w tym żywność dla dzieci (kaszki, mleko, pożywienie dla niemowlaków), słodycze. **WAŻNE:** przyjmujemy różne rodzaje żywności z zastrzeżeniem, że powinna to być żywność z długim terminem ważności (żywność sucha: kasze, makarony, itd.) oraz żywność w puszkach (konserwy, owoce, etc.). Jest to ważne, ponieważ dystrybucja tych rzeczy trochę zajmie, więc ważne jest, żeby były to towary zdatne do użycia w dłuższym okresie czasu.

Zbiórkę będziemy prowadzili w każdym Oddziale spółki, osoby to kontaktu w poszczególnych Oddziałach to:

1. Wrocław: Joanna Kalemba, 603 130 813; Luiza Musiał, 605 910 099; Łukasz Kulon, 723 981 160, Paweł Pełka, 723 987 472;

2. Poznań: Wojciech Śron, 661 430 877; Piotr Łusiewicz 694 445 374;

3. Gdańsk: Adam Klinkosz, 885 889 923; Karol Węsierski 885 889 643;

4. Tarnów – Pogórska Wola: Krzysztof Korpok, 601 145 950, Tarnów; TJE Jarosław: Marian Korneluk 693 753 204;

5. Rembelszczyzna: Agnieszka Wołowska, 693 765 385;

6. Świerklany: Małgorzata Brożyńska, 669 098 276;

7. Polskie LNG: Michał Bagiński, 605 104 868, Sławomir Bunkowski, 795 515 062;

Miejsca zbiórki w Oddziałach:

1. Wrocław: siedziba Oddziału w budynku F1 na pierwszym piętrze – jadalnia;

2. Poznań: Siedziba Oddziału ul Grobla 15 pok. 017 budynek C;

3. Gdańsk: ul. Podstoczna 15 pokój 104 na pierwszym piętrze;

4. Pogórska Wola 450: 33-152 Pogórska Wola (siedziba Oddziału);

5. Rembelszczyzna: sala 105 w budynku B
6. TJE Katowice – Ruda Śląska: 1 Maja 376 pok. nr 105;

7. Polskie LNG – Michał Bagiński: 605 104 868, Sławomir Bunkowski, 795 515 062.

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy. Sytuacja jest bardzo trudna. Niespotykana w Polsce i w Europie od wielu lat. Otwórzmy serce i pomóżmy tym, którzy tej pomocy potrzebują teraz najbardziej.

**Niech żyje Niepodległa Polska!
niech żyje Niepodległa Ukraina!**

<http://solidarnosc-gazsystem.org>

Powinniśmy gromadzić i niezwłocznie przekazywać wyspecjalizowanym organizacjom następujące artykuły:

Środki higieny osobistej (kremy do twarzy i rąk, żele do kąpieli, szampony, odżywki, oliwki, podpaski, tampony, chusteczki, pasty do zębów, szczoteczki, gąbki, grzebienie, szczotki);

* Buty dla kobiet (adidas, półbuty);

* Klapki;

* Ubrania dla kobiet;

* Koszulki;

* Piżamy;

* Dresy dla kobiet i dzieci, legginsy;

* Bielizna osobista;

* Skarpety;

* Płyny do dezynfekcji pourazowej (octanisept);

* Leki;

* Pralki;

* Lodówki małe;

* Suszarki automatyczne do ubrań;

* Suszarki do ubrań – stojące;

* Proszki do prania;

* Ręczniki, ścierki, ściereczki;

* Odkurzacze;

* Mikrofalówki;

* Podkłady jednorazowe;

* Podkłady na materace

oraz zabawki, piłki, tablice rozkładane dla dzieci, artykuły biurowe, kredki, mazaki, książki w języku ukraińskim, malowanki.

Kiedy nie przysługuje zasiłek chorobowy

Zgodnie z prawem zasiłek chorobowy przysługuje osobom objętym obowiązkowym lub dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym. Jednak są sytuacje, w których mimo to zasiłek chorobowy się nie należy. W IV kwartale 2021 r. ZUS przeprowadził 99,9 tys. kontroli osób posiadających zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy.

Zasiłek chorobowy to świadczenie, które przysługuje osobie ubezpieczonej w ramach obowiązkowego lub dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego w ZUS.

Może z niego korzystać osoba, która z powodu choroby czy wypadku stała się czasowo niezdolna do pracy.

Są jednak wyjątki od tej reguły. M.in. osoby, które przebywają na urlopie bezpłatnym lub wychowawczym nie mają prawa do chorobowego.

Z danych ZUS wynika, że w styczniu 2022 roku na zasiłkach chorobowych przebywano w sumie 14 205,7 dni, osobom z nich korzystającym wypłacono łącznie 1 398 392,4 zł. To więcej niż w grudniu ubiegłego roku, gdy liczba dni zasiłkowych wynosiła 13 032,3, a kwota wypłat podana w tys. zł wyniosła 1 290 043,9.

Komu przysługuje zasiłek chorobowy

Zasiłek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego przysługuje osobom które są objęte w ZUS obowiązkowym ubezpieczeniem chorobowym. Są to pracownicy, członkowie rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub spółdzielni kółek rolniczych oraz osoby odbywające służbę zastępczą.

Prawo do niego zyskują również osoby objęte dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym. Wtedy w momencie choroby, zasiłek chorobowy wypłacany jest osobom, które wykonują pracę nakładczą (inaczej nazywana pracą chałupniczą), pracują na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług albo współpracują z osobą, która wykonuje taką umowę. Dotyczy to również niań, które pracują na podstawie umowy uaktywniającej.

Prawo do zasiłku mają też osoby prowadzące pozarolniczą działalność lub współpracujące z osobą, która prowadzi taką działalność. Z tego prawa mogą skorzystać również osoby wykonujące odpłatnie pracę na podstawie skierowania do pracy.

w czasie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania oraz duchownymi

Kiedy nie przysługuje zasiłek chorobowy

Są sytuacje, w których mimo spełnienia powyższych wytycznych, nawet jeśli zachorujemy, to nie mamy prawa do zasiłku.

Jak podaje ZUS, zasiłek nie przysługuje za okres niezdolności do pracy:

- za który zachowujemy prawo do wynagrodzenia, na podstawie przepisów szczególnych,

- podczas bezpłatnego urlopu lub urlopu wychowawczego,

- podczas tymczasowego aresztowania lub odbywania karę pozbawienia wolności (z wyjątkiem przypadków, w których prawo do zasiłku wynika z ubezpieczenia chorobowego osób, które wykonują odpłatnie pracę na podstawie skierowania do pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania),

Na zasiłek nie mają szans również osoby, które są niezdolne do pracy w czasie usprawiedliwionej nieobecności w pracy, za który nie zachowują prawa do wynagrodzenia, w okresie od dnia śmierci pracodawcy do dnia:

- wygaśnięcia umowy o pracę,

- pisemnego porozumienia o kontynuowaniu stosunku pracy na dotychczasowych zasadach do dnia ustanowienia zarządu sukcesyjnego albo wygaśnięcia uprawnienia do powołania zarządcy sukcesyjnego albo do dnia wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego,

- rozwiązania umowy o pracę na czas określony.

W podobnej sytuacji są osoby, których niezdolność do pracy powstała w wyniku



umyślnego przestępstwa lub wykroczenia, co stwierdza prawomocne orzeczenie sądu.

Nie należy się również zasiłek za okres pierwszych pięciu dni, jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana nadużyciem alkoholu (fakt ten jest stwierdzony przez lekarza kodem "C" w zaświadczeniu lekarskim lub w odpowiednim postępowaniu, np. mającym na celu ustalenie okoliczności wypadku).

Zasiłku chorobowego nie dostaną też osoby, które sięgnęły bo sfalszowane zwolnienie lekarskie lub w zwolnieniu lekarskiego pracowały lub wykorzystywały ten czas niezgodnie z jego celem, co zostało stwierdzone podczas kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich od pracy przeprowadzonej przez płatnika zasiłku.

Wstrzymana wypłata zasiłku chorobowego

Tylko w IV kwartale 2021 r. ZUS przeprowadził 99,9 tys. kontroli osób posiadających zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy (w okresie I-XII br. 353,2 tys.). W efekcie wydanych zostało 5,7 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych (w okresie I-XII br. 18,3 tys.). Kwota wstrzymanych z tego tytułu zasiłków w IV kw. 2021 r. osiągnęła 4 252,7 tys. zł (w okresie I-XII br. 15 058,2 tys.).

W tym czasie ZUS obniżył wypłaty zasiłku o 38 152,2 tys. zł, a dotyczyło to 33,1 tys. osób. Natomiast w okresie I-XII 2021 r. obniżono wypłaty o 176 173,8 tys. zł – (155,9 tys. osób).

Łącznie kwota obniżonych i cofniętych świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w IV kwartale 2021 r. wyniosła 42 407,7 tys. zł, a w okresie I-XII 2021 r. – 191 240,3 tys. zł. ■



PRAWO
W
PRACY

Odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Obowiązujące kwoty

Choroba nie wybiera, a wypadki chodzą po ludziach. W Monitorze Polskim opublikowano obwieszczenie Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z dnia 23.02.2022 r. w sprawie wysokości kwot jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.



W okresie od dnia 1 kwietnia 2022 r. do dnia 31 marca 2023 r. kwoty jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej wynoszą:

- 1) 1133 zł za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (art. 12 ust. 1 ustawy);
- 2) 1133 zł za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu – z tytułu zwiększenia tego uszczerbku co najmniej o 10 punktów procentowych (art. 12 ust. 2 ustawy);
- 3) 19 819 zł z tytułu orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji ubezpieczonego (art. 12 ust. 3 ustawy);
- 4) 19 819 zł z tytułu orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji wskutek pogorszenia się stanu

- 5) 101 926 zł, jeżeli do jednorazowego odszkodowania jest uprawniony małżonek lub dziecko zmarłego ubezpieczonego lub rencisty (art. 14 ust. 1 pkt 1 ustawy);
- 6) 50 963 zł, jeżeli do jednorazowego odszkodowania jest uprawniony członek rodziny zmarłego ubezpieczonego lub rencisty inny niż małżonek lub dziecko (art. 14 ust. 1 pkt 2 ustawy);
- 7) 101 926 zł, jeżeli do jednorazowego odszkodowania są uprawnieni równocześnie małżonek i jedno lub więcej dzieci zmarłego ubezpieczonego lub rencisty, oraz 19 819 zł z tytułu zwiększenia tego odszkodowania przysługującego na każde z tych dzieci (art. 14 ust. 2 pkt 1 ustawy);
- 8) 101 926 zł, jeżeli do jednorazowego odszkodowania jest uprawnionych równocześnie dwoje lub więcej dzieci

- zmarłego ubezpieczonego lub rencisty, oraz 19 819 zł z tytułu zwiększenia tego odszkodowania przysługującego na drugie i każde następne dziecko (art. 14 ust. 2 pkt 2 ustawy);
- 9) 19 819 zł, jeżeli obok małżonka lub dzieci do jednorazowego odszkodowania są uprawnieni równocześnie inni członkowie rodziny zmarłego ubezpieczonego lub rencisty, każdemu z nich niezależnie od odszkodowania przysługującego małżonkowi lub dzieciom (art. 14 ust. 3 ustawy);
- 10) 50 963 zł, jeżeli do jednorazowego odszkodowania są uprawnieni tylko członkowie rodziny inni niż małżonek lub dzieci zmarłego ubezpieczonego lub rencisty oraz 19 819 zł z tytułu zwiększenia tego odszkodowania przysługującego na drugiego i każdego następnego uprawnionego (art. 14 ust. 4 ustawy). ■

pulshr.pl

Niewiele wiemy o Ukrainie. Patrzymy na ten kraj i ludzi przez pryzmat „rzezi wołyńskiej” i kontrowersyjnego „majdanu”. Nie zastanawiamy się, dlaczego Ukraińcy są tacy, jacy są. Trzeba ich poznać, poznać ich odwieczną walkę o to, aby Ukraina nie była rosyjska a tym bardziej carska czy sowiecka. Na tym bazuje propaganda nazywając dążenie do niepodległości - nacjonalizmem a nawet faszyzmem. Poznajmy Ukrainę czytając „Czerwony głód” Anny Applebaum.

CZERWONY GŁÓD

O Wielkim głodzie na Ukrainie słyszałem nie raz, ale nie ukrywam, że nie znałem tego tematu zbyt dokładnie. Choć wiedziałem sporo, bo moja dalsza rodzina, która pozostała na Wołyniu „po stronie sowieckiej” w wyniku dziwnego „pokoju” podpisanego przez marszałka Piłsudskiego z bolszewikami, przeżyła ten kataklizm. Dlatego książka „Czerwony głód”, była dla mnie doskonałą okazją do tego, żeby te braki uzupełnić.

Wielki Głód na Ukrainie - *Hołodomor* - to klęska głodu w latach 1932-1933 w ZSRR, która szczególnie nasilenie przybrała na terytorium ówczesnej Ukraińskiej SRR (dzisiejsza Ukraina wschodnia i centralna). Była to konsekwencja wprowadzonej przez kierownictwo WKP(b) i władze państwowe ZSRR polityki przymusowej kolektywizacji rolnictwa i bezwzględnej egzekucji przez organy państwowe narzuconych chłopom obowiązkowych, nieodpłatnych kontyngentów dostaw produktów rolnych w wymiarze przekraczającym możliwości produkcyjne wsi.

Wielu chłopów pamięta, że wlewano wodę do norek myszy polnych, by wypłukać ziarno schowane przez te gryzonie. Inni gotowali pasy i buty, by zjeść skórę.


Książkę można podzielić na trzy części. Autorka wyszła z założenia, że żeby w ogóle opisać *Hołodomor*, to trzeba cofnąć się aż do rewolucji październikowej w 1917 roku i opowiedzieć jak do niego doszło. W kolejnych rozdziałach opisuje coraz brutalniejsze postępowanie Moskwy wobec Ukrainy, którego ukoronowaniem była przymusowa kolektywizacja rolnictwa. Dalej znajdziemy bardzo wstrząsający fragment, w którym został opisany Wielki Głód. Dużym plusem tej części jest to, że nie są to wyłącznie suche fakty, ale także liczne relacje osób, które ten kataklizm przeżyły.

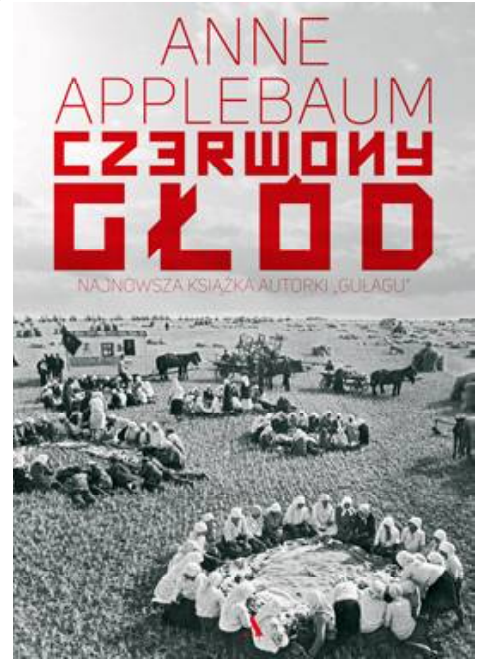
Bardzo trudno czyta się te wspomnienia. Brak pożywienia zmienia ludzi nie do poznania i budził w nich najniższe instynkty. Miła i uprzejma osoba stawała się agresywna i wulgarna, bliscy sąsiedzi gotowi byli się zabić za jedzenie a kochająca matka w szaleństwie mordowała swoje

dzieci. Żeby przetrwać jedzono wszystko, co zjeść się dało. Nie brakowało nawet aktów kanibalizmu. Zarzucano autorce to, że mógłby on być bardziej obszerny. Nie zgodzę się z tym. Rozdrapywanie tak okropnych ran nie służyłoby trzeźwemu przyswojeniu przyczyn, autorów i obojętności „ludzi radzieckich” wobec tego ludobójstwa.

...oszalał z głodu i zjadł najpierw córkę, potem syna. Sąsiad zauważył, że jest on mniej od innych opuchnięty z głodu i spytał, jak to się dzieje. - Zjadłem dzieci - odparł - a jeśli będziesz za dużo gadał, zjem i ciebie. Sąsiad wycofał się, krzycząc, że jest potworem i poszedł na policję, która go aresztowała i postawiła przed sądem.

W ostatnich rozdziałach zostały opisane próby zatuszowywania *Hołodomoru*, a także jego konsekwencje dla Ukrainy zarówno zaraz po klęsce, jak i dla tej współczesnej. Historia Wielkiego Głodu na Zachodzie jest praktycznie nieznana, w Polsce zapomniana a w Rosji jest to temat zakazany. Natomiast dla Ukraińców *Hołodomor* to taki polski Katyń, czyli coś, o czym nie można było przez wiele lat głośno mówić. Dlatego bardzo dobrze, że ta książka powstała. (Zachód wiedział, co się tam dzieje, ale „z czystym sumieniem” kupował od bolszewików żywność. Czy to nie przypomina dzisiejszy handel ropą i gazem nad trupami ukraińskich kobiet i dzieci w bombardowanych miastach?).

Mnie ta lektura pomogła zrozumieć, dlaczego bolszewicy tak bardzo bali się niepodległości Ukrainy i dlaczego obecnie Rosjanie rozpętali tam wojnę. Dlatego zdecydowanie warto po tą książkę sięgnąć. Ku przestrodze – co trzeba sobie uświadomić – że, ani w Związku Radzieckim, ani w „nowej” Rosji nie było żadnego buntu, żadnego masowego oporu podczas kiedy w krajach przez bolszewików okupowanych: Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech a nawet w Niemieckiej Republice Demokratycznej przynajmniej raz na kilka lat dochodziło do prób uwolnienia się od tego wschodniego ludobójczego jarzma. 



Książka opowiada o *Hołodomorze* - zbrodni wręcz niewyobrażalnej; odkrywa mroczne karty historii sowieckiej Rosji. Chłodno, bez emocji, profesjonalnie, opisuje wydarzenia przerażające, wstrząsające. Przedstawia wszystkie aspekty gospodarczej polityki władz sowieckich na Ukrainie w nie tak dawno minionym XX wieku. Ukazuje kontekst polityczny, społeczny, propagandowy dramatu. Anna „Applebaum znakomicie i wnikliwie opisuje mechanizmy tej zbrodni Stalina, która swym rozmachem niewiele ustępuje tylko Holokaustowi, ale okrucieństwem i perfidią zrównuje się z tym, co zrobił Hitler.

Applebaum rozpoczęła pracę nad „Czerwonym Głodem” dawno temu i nie można jej łączyć z obecną rosyjską okupacją Ukrainy. Jednak wiedza o głodzie pomaga wyjaśnić postawy rosyjskich przywódców.

Kreml usprawiedliwił rosyjską inwazję twierdzeniem, że naród ukraiński nie istnieje. Dawna polityka niszczenia narodu przekształcała się w powszechne twierdzenie, że taki naród nigdy nie istniał. Nie jesteśmy dzisiaj pewni, czy Rosja nie jest wciąż Związkiem Radzieckim, czy dzisiejsi Rosjanie potrafią sami zdecydować, czy też pokornie zaakceptują stalinowską wersję przeszłości. Aby realnie mieć taki wybór, powinni zrozumieć swoją historię.

Na Ukrainie, „spichlerzu Europy”, w latach 1931-33 umarło z głodu ponad 3 mln ludzi. Mieszkańcom okradzionym przez stalinowskich rabusiów ze wszystkiego co można uznać za żywność, została tylko trawa, kora drzew, psy, koty, ciała dzieci, mięso sąsiada, jeśli udało się go podstępnie zabić. Taką klęskę można było zorganizować jedynie realizując szczegółowo opracowany zbrodniczy plan. Stalin taki plan miał. W 1929 roku zabrał się do kolektywizacji rolnictwa. Szczególnie trudno było zapędzić do sowchozów lub kołchozów ukraińskich chłopów. Gospodarz Kremla postanowił ich zniszczyć, mówiąc językiem bolszewików, „jako klasę” i zagłodzić.



